

Księga Ezechiela

Rozdział 33

1. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc: 2. Synu człowieczy! mów do synów ludu twego, a rzecz do nich: Gdy przywiodę miecz na którą ziemię, jeźliże lud onej ziemi weźmie męża jednego z granic swoich, a postanowi go sobie za stróża, 3. A on widząc miecz przychodzący na onę ziemię, zatrąbiłby w trąbę i przestrzegłby lud, 4. A któryby słyszał głos trąby, i nie dbałby na przestrożę, a wtem przyszedłszy miecz, zgładziłby go; krew jego będzie na głowie jego; 5. Bo głos trąby słyszał, wszakże nie dbał na przestrożę, dlatego krew jego na nim będzie; być był przyjął przestrożę, zachowałby był duszę swoją. 6. Ale jeźliby stróż ujrzał miecz przychodzący, a nie zatrąbiłby w trąbę, a ludaby nie przestrzegł, i przyszedłby miecz, i zniósłby którego z nich, takowy będzie w nieprawości swojej zachwycony; ale krwi jego z ręki onego stróża szukać będę. 7. Ciebieć, synu człowieczy! ciebiem postanowił stróżem domu Izraelskiego, abyś słysząc słowo z ust moich, przestrzegł ich odemnie. 8. Gdybym Ja tedy rzekł niebożnemu: Niebożniku! śmiercią, umrzesz, a tybys mu tego nie powiedział, przestrzegając niebożnika od drogi jego; tenci niebożnik dla nieprawości swojej umrze; ale krwi jego z ręki twojej szukać będę. 9. Ale jeźlibys ty przestrzegł niebożnego od drogi jego, aby się od niej odwrócił, wszakże nie odwróciłby się od drogi swojej, onci dla nieprawości swojej umrze; ale ty duszę swoją wybawisz. 10. A tak ty, synu człowieczy! mów do domu Izraelskiego: Tak powiadacie mówiąc: Przeto, że występki nasze i grzechy nasze są na nas, tak, że w nich schniemy, i jakożbyśmy żyć mogli? 11. Rzeczże tedy do nich: Jako żyję Ja, mówi panujący Pan: Nie chcę śmierci niepobożnego, ale aby się odwrócił niepobożny od drogi sojej, a żył. Odwróćcież się, odwróćcież się od złych dróg swoich, przeczże macie umrzeć, o domie Izraelski! 12. Ty tedy, synu człowieczy! mów do synów ludu swego: Sprawiedliwość sprawiedliwego nie wybawi go w dzień przestępstwa jego, a niebożny nie upadnie w swojej niebożności w dzień, którego by się odwrócił od niebożności swojej; także sprawiedliwy nie będzie mógł żyć dla sprawiedliwości swojej w dzień, którego by zgrzeszył. 13. Jeźlibym zaś rzekł sprawiedliwemu: Pewnie żyć będziesz, a onby ufając sprawiedliwości swojej czynił nieprawość, żadna sprawiedliwość jego nie przyjdzie na pamięć; ale dla tej nieprawości swojej, którą czynił, umrze. 14. Zasię, rzekęli niepobożnemu: Śmiercią umrzesz, a onby się odwrócił od grzechu swego, i czyniłby sąd i sprawiedliwość, 15. Wróciłby niebożny zastaw, a co wydarł, oddałiby, i chodziłby w ustawach żywota, nie czyniąc nieprawości, pewnie żyć będzie, a nie umrze. 16. Żadne grzechy jego, któremi grzeszył, nie będą mu wspomинane; sąd i sprawiedliwość czynił, pewnie żyć będzie. 17. A wždy mówią synowie ludu twego: Nie prawa jest droga Pańska, choć onych samych droga nie jest prawa. 18. Gdyby się odwrócił sprawiedliwy od sprawiedliwości swojej, a czyniłby nieprawość, umrze dla niej; 19. Ale gdyby się odwrócił niebożny od niebożności swojej, a czyniłby sąd i sprawiedliwość, dlatego żyć będzie. 20. A przecie mówicie: Nie prawa jest droga Pańska; każdego z was według drogi jego sądzić

będę, o domie Izraelski! **21.** I stało się dwunastego roku, dziesiątego miesiąca, piątego dnia tegoż miesiąca od zaprowadzenia naszego, że przyszedł do mnie jeden, który uszedł z Jeruzalemu, mówiąc: Dobyto miasta. **22.** A ręka Pańska była przy mnie w wieczór przedtem, niż przyszedł ten, który uciekł, i otworzyła usta moje, aż do mnie rano przyszedł; otworzyła mówię usta moje, abym niemym dalej nie był. **23.** I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc: **24.** Synu człowieczy! Obywatele tych spustoszonych miejsc w ziemi Izraelskiej powiadają, mówiąc: Abraham sam jeden był, a wždy posiadał tę ziemię; ale nas jest wiele, namci dana jest ta ziemia w osiadłość. **25.** Dlategoż mów do nich: Tak mówi panujący Pan: Ze krwią jadacie, i oczy swe podnosicie do plugawych bałwanów swoich, i krew wylewacie, a chcielibyście tę ziemię posiąść? **26.** Stoicie na mieczu waszym, czynicie obrzydliwość, a każdy żonę bliźniego swego plugawi; izali ziemię posiadzicie? **27.** Tak rzecz do nich: Tak mówi panujący Pan: Jako żyję Ja, że ci, którzy są na miejscach spustoszonych, od miecza polegna; a kto jest na polu, tego podam bestyjom na pożarcie; a którzy są na zamkach albo w jaskiniach, morem pomrą; **28.** I podam ziemię na wielkie spustoszenie, i ustanie pycha mocy jej; i spustoszeją góry Izraelskie, a nie będzie, ktoby po nich chodził. **29.** I dowiedzą się, że Ja Pan, gdy podam ziemię ich na wielkie spustoszenie dla wszystkich obrzydliwości ich, które czynili. **30.** Ale ty, synu człowieczy! słuchaj. Synowie ludu twojego często mówią o tobie około ścian i we drzwiach domów, i mówi jeden do drugiego, i każdy do bliźniego swego, mówiąc: Pójdźcie, a posłuchajcie, co za słowo od Pana wyszło. **31.** I schodzą się do ciebie, tak, jako się schodzi lud, i siadają przed obliczem twojem, jako lud mój, i słuchają słów twoich, ale ich nie czynią; a choć je sobie usty swemi smakują, wszakże za szkaradnym zyskiem swoim serce ich chodzi. **32.** A oto tyś im jest jako pieśń wdzięczna pięknego głosu, i dobrze umiętnego śpiewaka; słuchając w prawdzie słów twoich, ale ich nie czynią. **33.** Lecz gdy to przyjdzie, (jakoż oto przychodzi) dopiero się dowiedzą, że prorok był w pośrodku nich.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.